

Promieniowanie radioaktywne grozi bezpłodnością



Twoje dziecko jest coraz większe i zaczyna marzyć o braciszku lub siostrzyczce? Ty również nie masz nic przeciwko temu, by jeszcze raz zakosztować uroków rodzicielstwa? A może już przyszedł czas na wnuki? Niestety, z realizacją tych planów może być coraz gorzej. Niedawna awaria w japońskiej elektrowni atomowej w znacznym stopniu wpłynie na sytuację demograficzną na świecie.

Kolory życia

Po wybuchu w Czarnobylu nikt nawet nie był w stanie sobie wyobrazić, jakie mogą być jego skutki dla ludzkości. Setki tysięcy osób otrzymało ogromną dawkę promieniowania. Pozostali jednak przy życiu. I nawet nie chorowali, ale nie mogli już mieć dzieci. Pracowali tak jak kiedyś, troszczyli się o swoich najbliższych i nie mogli zrozumieć, dlaczego nie mają potomstwa.

Naukowcy dowiedli jednak, że bezpłodność jest bezpośrednim skutkiem napromieniowania. Wystarczy przekroczyć roczną dawkę dwu- czy trzykrotnie, a konsekwencje będą bardzo smutne.

Po awarii w Czarnobylu poziom radiacji w rejonie katastrofy był zatrważający. Sytuacja ta utrzymywała się przez wiele lat.

Déjà vu ...

Dzisiaj, kiedy podobna sytuacja miała miejsce w Japonii, radiacja w postaci pyłu i gazu przedostała się daleko poza granice kraju. Musimy oddychać radioaktywnym tlenem, spożywać skażone owoce i warzywa, pić napromieniowaną wodę.

Co można zrobić w zaistniałej sytuacji? Czy jesteśmy nieuchronnie skazani na katastrofę demograficzną?

